

Robert Czub

## ZACZĘŁO SIĘ OD „ODEONU” – HISTORIA GOSTYŃSKICH KIN

Kino jest najbardziej popularną i powszechną, a jednocześnie najmłodszą ze wszystkich dziedzin sztuki. Pierwszy publiczny, płatny pokaz filmu odbył się w Paryżu 28 grudnia 1895 roku. I właśnie tę datę uznaje się umownie za narodziny nowej sztuki. Zaprezentowano wówczas ruchome obrazy utrwalone na taśmie filmowej przez braci Louisa i Augusta Lumière. Prezentacja nosiła nazwę *Wyjście robotników z fabryki Lumière w Lyonie*. Pierwszy polski film fabularny zatytułowany *Antoś pierwszy raz w Warszawie* powstał w 1908 roku. Trzy lata później zaczęła działać w Warszawie pierwsza wytwórnia filmowa „Sfinks”. Z kolei pierwszą „naszą” produkcją dźwiękową była *Moralność pani Dulskiej*, nakręcona w 1930 roku. Pionierskie pokazy filmowe czy to na ziemiach polskich, czy w świecie przyjmowano owacjami na stojąco. Dynamiczny rozwój sztuki filmowej był przesądzo-ny.

W kwietniu 2016 roku minęła 80. rocznica uruchomienia w Gostyniu pierwszego stałego kina dźwiękowego. Nosilo ono nazwę „Słońce” i mieściło się w nowym budynku przy ówczesnej ulicy Dobramyśl (dziś ulica Edmunda Bojanowskiego). Jednakże gostynianie z zalet kinematografu korzystali już dużo wcześniej.

Pierwsze w Gostyniu kino uruchomiono 2 września 1924 roku w pomieszczeniach „Strzelnicy” Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Było to prywatne przedsięwzięcie Antoniego Hологи i Aleksandra Thielmanma. Kino otrzymało nazwę „Odeon”. Pierwszym wyświetlonym filmem był *Księżę włóczęga*. Nadprogramowo wyświetlono też wesołą humoreskę *Przygoda*

z *blondynką*. Spektakl rozpoczął się o godzinie 19.30. Oba filmy były, rzecz jasna, nieme. Niestety, na łamach lokalnych gazet nie pojawiła się żadna recenzja filmów ani też opinie na temat działania pierwszego gostyńskiego kina. Nie wiemy zatem, czy projekcji towarzyszył taper, czy ktoś zapowiadał spektakl lub pełnił funkcję lektora.

**K I N O O D E O N**

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości P.T. Szanownemu Obywatelstwu miasta Gostynia i okolicy, że z dniem **2. września** uruchomiamy

**Kino-Teatr (Kino Odeon)**  
na salach **Strzelniczy.**

Wyświetlane będą li tylko najnowsze filmy krajowe i zagraniczne.

**Pierwsze przedstawienie odbędzie się we wtorek, 2. września**  
punktualnie o godz. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiecz.

**Program:**

**KSIĄŻĘ WŁÓCZĘGA**  
znana arcywesoła sztuka w 5 aktach.

**Nadprogramowo:**

**Przygoda z Blondynką**  
nadzwyczaj wesoła humoreska w 3 aktach  
Z poważaniem

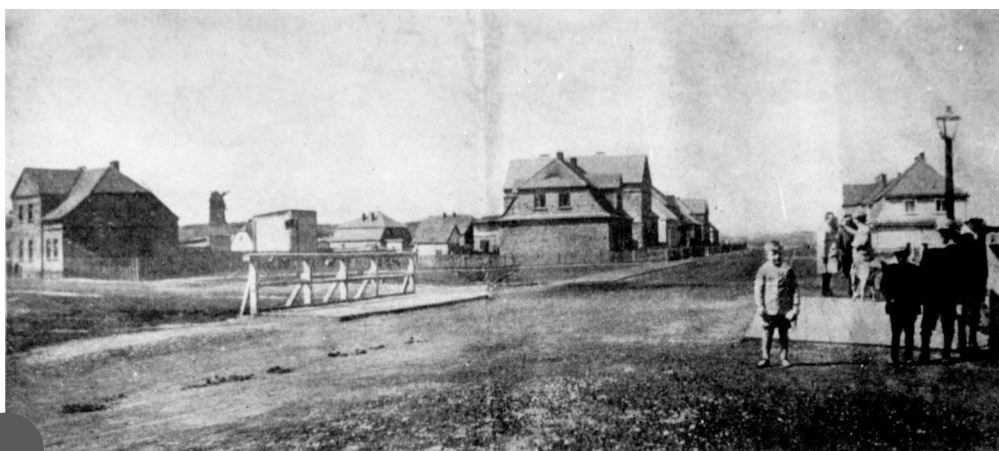
**A. HOŁOGA. AL. THIELMANN.**

**K I N O O D E O N**

*Anons prasowy z „Orędownika Gostyńskiego”*

Prawdziwym jednak wydarzeniem było wyświetlenie 21 września 1924 roku filmu *Tosca* – dramatu w sześciu aktach, opartego na operze Pucciniego. Reklama w prasie mówiła o niesamowitych włoskich krajobrazach, które były scenerią filmu. Z ogłoszenia w „Orędowniku Gostyńskim” dowiadujemy się, że najtańsze miejsce stojące kosztowało wówczas 50 gr, a miejsca siedzące 1,50 zł i 1,00 zł. Na rezerwację biletu i miejsca wydać trzeba było 2,00 zł. Film trwał dwie i pół godziny, począwszy od 17.00. W grudniu 1924 roku zapraszano na wielką epopeję narodową *Czerwona zaraza* – film ukazujący postępowanie bolszewików wobec ludności cywilnej w roku 1920. Nie sposób ustalić, jak często odbywały się seanse i czy wszystkie poprzedzane były anonsami w prasie lokalnej. Na kolejną informację o kinie „Odeon” natrafiliśmy bowiem dopiero w lutym 1925 roku. Reklamowano wówczas amerykański dramat sensacyjny *Chciwość ukarana*. Pierwszy spektakl odbył się w niedzielę 15 lutego 1925 roku o godzinie 16.30.

W połowie lipca 1925 roku kino „Odeon” zmieniło właściciela. Droga zakupu przeszło we władanie gostyńskiego Koła Związku Inwalidów Wojennych. Przeniesiono też siedzibę do sali „Resursy” (dziś budynek przy ulicy Powstańców Wielkopolskich 10). Postanowiono wprowadzić stałe seanse. Miały się one odbywać w soboty i niedziele. W 1928 roku siedzibę kina „Odeon” przeniesiono do jednej z sal hotelu „Polonia” Władysława Jezierskiego. Od tej chwili filmy pokazywano także w inne dni tygodnia – poniedziałki, środy, czwartki. 10 sierpnia 1929 roku zaprezentowano głośny wówczas film wojenny *Verdun*. Od 15 marca 1930 roku wyświetlano przez kilka następnych dni film *Piraci*. 12 i 13 marca 1932 roku seanse filmu *Bitwa nad Sommą* odbywały się w sali Feliksa Marczyńskiego. Był to jednak wyjątek, nie wiadomo czym spowodowany. Być może zdecydowały lepsze warunki techniczne. 27 maja 1933 roku udźwiękowiono kino, montując specjalistyczną aparaturę. Pierwszym filmem dźwiękowym, jaki wyświetlono w Gostyniu, była komedia *Ułani, ułani, chłopcy malowani*. Kino „Odeon” działało w Gostyniu do 1936 roku. Prezentowano wyłącznie filmy nieme.



Ulica Dobramyśl w końcu lat 20. XX wieku (obecnie ul. E. Bojanowskiego)

22 marca 1930 roku otwarto w Gostyniu kino „Corso”. Uruchomiono je w sali „Bomboniere” Feliksa Marczyńskiego (wcześniej była tu „Resursa”). Nie udało się dotąd ustalić właściciela przedsięwzięcia. Zainstalowano nowoczesne projektory i agregaty prądotwórcze. Niemym obrazom miała odtąd towarzyszyć grana na żywo muzyka. Ceny biletów wahały się od 0,70 zł do 2,00 zł w łoży. Pierwszym wyświetlonym filmem był *Policmajster Tagiejew*, oparty na powieści Gabrieli Zapolskiej. Film nakręcono w 1929 roku, a w roli głównej wystąpił Eugeniusz Bodo. 4 i 5 maja 1930 roku na ekranie kina „Corso” pokazano film *Pan Tadeusz*, nakręcony w 1928 roku w oparciu o dzieło Adama Mickiewicza. Repertuar zmieniano tu co tydzień. O każdym

nowym filmie informował „Orędownik Gostyński” w postaci komunikatu i reklamy. Na okres wakacji seanse zawieszano.

Trudno ustalić, czy kino „Corso” wznowiło działalność jesienią 1930 roku. Brak jest wzmianki w prasie lokalnej. Zapewne nie, bo w „Bombonierze” 11 listopada 1930 roku rozpoczęło działalność kino „Apollo”. Pierwszym wyświetlonym filmem była *Spowiedź uczciwej kobiety* z Polą Negri w roli głównej. W następną sobotę na ekranie pojawiła się polska produkcja zatytułowana *Szaleńcy* z Jerzym Kobuszem i Ireną Gawęcką. Na okres grudnia 1930 roku oraz stycznia i lutego 1931 roku kino zamknięto, by poddać je gruntownemu remontowi. Podłączono między innymi zasilanie elektryczne. Ponowne uruchomienie „Apolla” nastąpiło 28 lutego 1931 roku. Inauguracyjny film to *Wino miłości*. Właścicielem kina był miejscowy Związek Inwalidów Wojennych. Nie sposób ustalić, jak długo działało to kino. Nie ma o nim w prasie żadnej dalszej informacji.

14 stycznia 1933 roku wystartowało w Gostyniu kino „Słońce”. Swoją siedzibę miało w restauracji „Bomboniera”. Nie udało się dotąd ustalić, kto był inicjatorem przedsięwzięcia. Kino zadebiutowało filmem *Romans Królowej Piękności*. Tydzień później na ekranie pojawił się polski film *Janko Muzykant*, oparty na noweli Henryka Sienkiewicza. Niebawem kino na kilka tygodni zamknięto. Działalność wznowiło 25 marca 1933 roku, by po kilku seansach zakończyć funkcjonowanie.

W „Orędowniku Gostyńskim”, który ukazał się 6 kwietnia 1935 roku, pojawiła się informacja o treści:

Myśl zbudowania w Gostyniu domu społecznego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego – powzięta w zeszłym roku [tj. na przełomie października i listopada 1934 roku. Pomyśłodawcą wzniesienia tego obiektu wydaje się być Stanisław Kochowicz, gostyński kupiec i działacz społeczny – R.Cz.] przez inicjatorów budowy [zarząd Związku Strzeleckiego w Gostyniu – R.Cz.] zaczyna się już realizować. Miejsce pod budowę wybrane jest możliwie najlepsze – ul. Dobramyśl [dziś ulica E. Bojanowskiego]. Dom ten będzie placówką kulturalną, która ma skoncentrować całość akcji na polu oświaty w Związku Strzeleckim. Komitet wykonawczy przystąpił już do energicznej zbiórki funduszy [...]. Według gotowych już projektów i kosztorysów, dom społeczny będzie miał salę z ładną i nowoczesną sceną teatralną, która będzie mogła służyć dla miejscowych przedstawień teatralnych.

Już w następnym numerze „Orędownika” znajdujemy kolejny artykuł dotyczący rozpoczęcia budowy Domu Społecznego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Oczywiście bez jakichkolwiek komplikacji uzyskano zgodę i poparcie władz tak powiatowych, jak i miejskich. Spośród kilku złożonych propozycji wybrano projekt opracowany przez budowniczego Stanisława Eitnera. Być może koncepcję budynku wymyślił poznański architekt Lucjan Michałowski, gdyż w jego spuściźnie znalazł się rysunek z Gostynia przedstawiający charakterystyczny budynek późniejszego kina. Ponadto cieka-

wostką jest też fakt, że na zachowanych planach budowy widnieje nazwisko Jerzego Helda jako projektanta. Rysunki sporządzono w maju 1935 roku. Niewykluczone, że wprowadził on pewne zmiany do wcześniej zaakceptowanej koncepcji Stanisława Eitnera.



*Rozpoczęcie prac budowlanych pod Dom Świetlicę im. Józefa Piłsudskiego*

Jeszcze w kwietniu 1935 roku rozpoczęto zwożenie materiałów budowlanych. Jednocześnie powołano Komitet Budowy Domu Świetlicy Związku Strzeleckiego. Jego skład zamieszczono również w „Orędowniku Gostyńskim” 17 kwietnia 1935 roku. Protektorat budowy, czyli honorowy patronat, objął starosta powiatu gostyńskiego Juliusz Wolfarth. W skład zarządu Komitetu Budowy weszli: Stanisław Gościniak – przewodniczący, Władysław Dymała – zastępca przewodniczącego, Józef Dolata – sekretarz, Ignacy Naskręt – skarbnik, Zdzisław Stabrawa – doradca prawny i Feliks Sopiński – referent prasowy. Natomiast Komitet Wykonawczy tworzyli: dr Ludwik Babiak – lekarz powiatowy, dr Józef Bigo – powiatowy lekarz weterynarii, Stanisław Eitner – budowniczy miejski, Antoni Gościniak – urzędnik pocztowy, hrabia Henryk Grocholski – prezes Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego, ziemianin z Zimnowody, Jan Grzymisławski – prokurent, Władysław Hasiński – właściciel młyna, Czesław Kluge – urzędnik Wydziału Powiatowego, Stanisław Kochowicz – kupiec, Zygmunt Kokeli – inżynier, Kazimierz Kwiatkowski – naczelnik straży pożarnej, Jerzy Krzętowski – zastępca burmistrza Gostynia, Jan Mazela – budowniczy powiatowy, Włady-

sław Nawrocki – budowniczy, Bolesław Rech – komendant Związku Strzeleckiego Oddział Piaski. Skład Komisji Rewizyjnej wyglądał następująco: Zygmunt Psarski – przewodniczący, dyrektor Cukrowni, Jan Kurnatowski – zastępca przewodniczącego, ziemianin z Dusiny; członkowie: Feliks Adamkiewicz – kupiec, Damazy Ceglarski – naczelnik Urzędu Pocztowego, Andrzej Held – księgowy, Walerian Woźny – komornik sądowy. Komitet Honorowy tworzyło zaś ponad 100 osób, toteż nie sposób wszystkich tu wymienić.

Pierwsze prace przy wznoszeniu Domu Świetlicy rozpoczęto 20 maja 1935 roku i zbiegły się ze śmiercią marszałka Józefa Piłsudskiego [12 maja 1935 roku – R.Cz.]. O rozpoczęciu budowy poinformował gostyńskie społeczeństwo „Orędownik Gostyński” z 22 maja 1935 roku, pisząc:

Pierwszy Obywatel naszego powiatu, protektor budowy Domu Związku Strzeleckiego pan starosta Juliusz Wolfarth, odrzucił pierwszą grudę ziemi łopatą na gruncie mającego się budować Domu. Na powyższą uroczystość przybyli: L. Babiak, J. Krzętowski, S. Gościński, W. Dymała, J. Dolata i S. Eitner.



*Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod późniejsze kino*

Komitet Budowy zwrócił się także za pośrednictwem prasy z prośbą o uiszczenie składek i datków na budowę oraz wpłacanie tych sum na konto w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Gostyniu. Nie zabrakło rzecz jasna przy tej okazji wielu podniosłych słów i określenia roli, jaką wznoszony budynek ma odegrać wśród mieszkańców ziemi gostyńskiej.

5 czerwca 1935 roku odbyła się następna wielka uroczystość związana z budową Domu Związku Strzeleckiego. Położono mianowicie kamień

węgielny pod wznoszony budynek. Dokonali tego protektor budowy, starosta Juliusz Wolfarth z małżonką, ksiądz proboszcz Bronisław Siczyński oraz członkowie Komitetu Honorowego i Wykonawczego. Sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych prac przy wznoszeniu Domu im. Marszałka Piłsudskiego złożył Stanisław Gościniak. Kolejne mowy wygłosili: ks. Bronisław Siczyński, starosta Juliusz Wolfarth i Henryk Grocholski – prezes Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego. Następnie wszyscy obecni złożyli podpisy pod aktem erekcyjnym, który wmurowano w kamień węgielny.

Pełny tekst dokumentu zamieścił „Orędownik Gostyński” z 26 czerwca 1935 roku:

W imię Boga Wszechmogącego, w Trójcy Świętej Jedynej – położono w dniu piątego czerwca tysiąc dziewięćsetnym trzydziestym piątym roku – za rządów pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego, księdza Augusta kardynała Hlonda Prymasa Polski, prezesa Rady Ministrów pana Walerego Ślawnka, Generalnego Inspektora Armii pana generała Rydza-Śmigłego, pana Wojewody Poznańskiego Artura Maruszewskiego, pana starosty gostyńskiego Juliusza Wolfartha protektora budowy, proboszcza gostyńskiego ks. Bronisława Siczyńskiego, pana burmistrza inż. Jerzego Krzętowskiego, prezesa Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego Mariana Paschalskiego, komendanta Głównego Związku Strzeleckiego, pułkownika Mariana Frydrycha, Prezesa Zarządu Okręgu Związku Strzeleckiego, prof. dr. Tadeusza Kurkiewicza, Komendanta Okręgu Związku Strzeleckiego majora Waleriana Młyńca, Prezesa Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego Henryka hr. Grocholskiego, Komendanta Powiatu Związku Strzeleckiego porucznika Bolesława Recha, Prezesa Oddziału Związku Strzeleckiego w Gostyniu Stanisława Gościniaka jako przewodniczącego Komitetu Budowy Domu, zastępcy przewodniczącego Komitetu Budowy Domu Władysława Dymały, sekretarza Komitetu Budowy Domu Józefa Dolaty, skarbnika Komitetu Budowy Domu Ignacego Naskrenta, doradcy prawnego pana mecenasa Stabrawy i referenta prasowego Komitetu Budowy Domu Feliksa Sopińskiego – kamień węgielny pod gmach, realizujący myśl i idee Związku Strzeleckiego. Gmach ten, nosząc imię i nazwisko Nieśmiertelnego Wodza Narodu Polskiego, Wskrzesiciela i Wielkiego Budowniczego Polski, Pierwszego Komendanta i Organizatora Szeregów Strzeleckich – Marszałka Józefa Piłsudskiego – rozpoczęto budować osiem dni po Jego zgonie, który spadł jak grom na wszystkich i pogrążył w żałobie niezmiernej cały naród. Będzie on zatem w chwili, gdy mury jego ofiarnością patriotycznego ogółu społeczeństwa Gostynia i okolicy wzniosą się wzwyż – żywym pomnikiem, który z jednej strony ma wyrażać hołd dla Najlepszego i Największego Polaka, co królom jest równy, z drugiej strony ma być miejscem, w którym po wiek wieków w dusze młodzieży polskiej mają być wszczepiane nieśmiertelne hasła pracy dla idei, poświęcenia bezgranicznego i oddania sprawie polskiej, głoszone przez Wodza Narodu Śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kładąc ten kamień węgielny – ślubujemy trwać wiecznie przy idei strzeleckiej, wykonując drobniawo wielkoduszny testament, pozostawiony nam przez Ukochanego i Nieodżałowanego Komendanta. Tak nam dopomóż Bóg. Gostyń, dnia 5 czerwca 1935 roku.

Przez kilka następnych miesięcy w prasie nie zamieszczono żadnej wzmianki o postępie w budowie Domu Świątlicy. Nie ma nawet takich in-

formacji w dziele *Z kroniki Związku Strzeleckiego*. Dopiero 2 października 1935 roku „Orędownik Gostyński” zamieścił tekst *Wielkie dzieło na ukończeniu*. Czytamy tu, że oddanie do użytku wznoszonego budynku zaplanowano na 11 listopada 1935 roku. Mowa jest też o sporej ofiarności gostyńskiego społeczeństwa w przekazywaniu datków na ten cel. Były to chyba jednak zbyt optymistyczne plany i przewidywania. W „Orędowniku Gostyńskim” z 13 listopada 1935 roku opublikowano bowiem obszerny artykuł relacjonujący gostyńskie obchody święta niepodległości, w ramach których zespół dramatyczny Związku Strzeleckiego wystawił w sali Jezierskiego sztukę *Porucznik 1 Brygady*, a dochód z tego przedstawienia przeznaczono na ukończenie budowy.



*Budynek w stanie surowym (1935)*

Otwarcie Domu Świetlicy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego nastąpiło zapewne z końcem roku 1935, gdyż już 3 stycznia następnego roku odbyło się w nim plenarne zebranie gostyńskiego oddziału Związku Strzeleckiego. Trudno dociec, kiedy zapadła decyzja o przekształceniu budynku w kino. Być może wydarzyło się to podczas dorocznego walnego zebrania, które odbyło się 2 lutego 1936 roku, choć porządek obrad takiego punktu programu nie zawierał. Pierwsza wzmianka prasowa o zamiarze uruchomienia w świetlicy przy ul. Dobramyśl kina dźwiękowego pojawiła się w „Orędowniku Gostyńskim” z 25 marca 1936 roku. Nie podano źródła owej informacji, lecz odnotowano już nazwę – kino dźwiękowe „Słońce”.





*Reprodukcja pamiątkowego zdjęcia*

O ostatecznej decyzji uruchomienia nowoczesnego kina w Domu Świetlicy Związku Strzeleckiego poinformowano czytelników „Orędownika” 1 kwietnia 1936 roku. Trzy dni później wyświetlono pierwszy film *Dla ciebie śpiewam* z Janem Kiepurą i Martą Eggerth w rolach głównych. Premiera nie wypadła najprawdopodobniej zbyt okazale, gdyż kolejna informacja prasowa na temat pierwszych dni działalności nowej placówki kulturalnej w Gostyniu ukazała się dopiero 8 kwietnia. Obok recenzji następnego filmu *Golgota* zamieszczono zapewnienie, że dyrekcja kina usunęła wszelkie niedogodności zauważone przy pierwszych seansach, a do obsługi aparatury zatrudniono fachowca. Projekcja drugiego filmu wypadła zadowalająco, bowiem wspomina się w prasie o „sporych rzeszach” gostynian na seansach. W kolejnych numerach „Orędownika Gostyńskiego” aż do wybuchu II wojny światowej systematycznie zamieszczano informacje o nowych filmach wyświetlanych w kinie „Słońce”. Jego repertuar na ogół niewiele różnił się od kin poznańskich. Od tej chwili kino „Słońce” było ważnym punktem kulturalno-oświatowym w powiecie gostyńskim. Oprócz seansów filmowych wystawiano tu także sztuki sceniczne. Ostatnim filmem, jaki wyświetlono przed wy-

buchem działań wojennych, był *Bunt załogi*. Seanse odbyły się 26 i 27 sierpnia 1939 roku.



*Ogłoszenie prasowe zapraszające na ostatni seans przed wybuchem wojny*

Nie mamy informacji, czy w latach okupacji wyświetlano tu filmy. Budynek służył przede wszystkim do spotkań większej grupy Niemców. Z pewnością odbywały się tutaj akademie i wieczornice ku czci Adolfa Hitlera, wodza III Rzeszy, oraz z okazji nazistowskich świąt.



*Gmach kina w okresie niemieckiej okupacji*

Budynek kina nie ucierpiał w wyniku działań wojennych. 24 lutego 1945 roku odbyły się w nim pierwsze oficjalne wybory do Rady Miejskiej w Gostyniu. Przeprowadzono je w obecności sowieckich władz wojskowych i licznie zgromadzonych obywateli. Wybrano 15 radnych i burmistrza Gostynia. Został nim Tadeusz Penkalski. Zgodnie z obowiązującym wówczas prawem ukonstytuowało się pięcioosobowe Prezydium w składzie: burmistrz – Tadeusz Penkalski, zastępca burmistrza – Jan Migas, członkowie władz miejskich: Franciszek Tomaszewski, Edward Skrzynecki i Kazimierz Mayer.

Gostyńskie kino wznowiło działalność po zakończeniu działań wojennych w maju lub czerwcu 1945 roku. Jeszcze przez kilka kolejnych lat miało prywatnego właściciela. Był nim Kazimierz Galas. W roku 1951 kino znacjonalizowano, a administratorem został Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu. Zmieniono też nazwę. Od tej chwili było to kino „Nysa”. Sala kinowa od strony południowej miała jeszcze wówczas balkon dla widzów, na którym mieściło się około 45 osób. Na balkon mogli wejść tylko dorośli widzowie.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych w budynku kina działała świetlica dla członków gostyńskiej Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Tutaj toczyły się procesy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu, który często urządzał sesje wyjazdowe. Odbywały się one w gmachach publicznych, by w ten sposób zgromadzić i zastraszyć społeczeństwo. Przebieg procesu relacjonowała zazwyczaj prasa. Sądzone aresztowanych lub dobrowolnie oddających się w ręce władzy ludowej żołnierzy podziemia, m.in. oddział Mariana Rączki ps. „Kościuszko” w 1946 roku i członków oddziału Armii Krajowej „Zawisza” w 1950 roku.



*Od 1951 roku gostyńskie kino nosiło nazwę „Nysa”*

W 1954 roku przeprowadzono kapitalny remont gostyńskiego kina. Na ten czas wyświetlanie filmów przeniesiono do Domu Katolickiego przy ówczesnej ulicy Wolności (dziś ulica Jana Pawła II). Zmodernizowano salę kinową, usunięto balkon, zamontowano fotele. Pierwszym filmem, jaki zaprezentowano ponownie w „Nysie”, była *Przygoda na Mariensztacie* (pierwszy polski film kolorowy).

Od lat sześćdziesiątych XX wieku kino działało także w Zakładowym Domu Kultury „Hutnik”, zaś pracownicy „Nysy” prowadzili „kino objazdowe”. Wyświetlano filmy w miasteczkach i wsiach powiatu gostyńskiego, które nie posiadały „stałego kina”. Kinooperatorami objazdowymi byli: Stanisław Jankowiak i Stefan Walczewski, a kierowcą Władysław Mróz.

W 1960 roku dano prawie 500 seansów. W kolejnej dekadzie grano średnio 700-900 seansów rocznie. W kinie odbywały się spotkania autorskie, koncerty, wiece, przedstawienia teatralne, muzyczne, akademie pierwszomajowe. Repertuar „Nysy”, fotosy i plakaty filmowe wywieszane były w gablotach na budynku oraz w „kąciku” na skrzyżowaniu ówczesnych ulic PPR (dzisiaj ulica Kolejowa) i Zjednoczenia Ruchu Ludowego (dzisiaj ulica Wincentego Witosa).

Do 1990 roku kino było samodzielną instytucją. Zarządzającymi gostyńskim kinem byli kolejno: Stefan Andrzejewski, Seweryna Jarożek, Czesław Kobusiński i Antoni Lisewski.

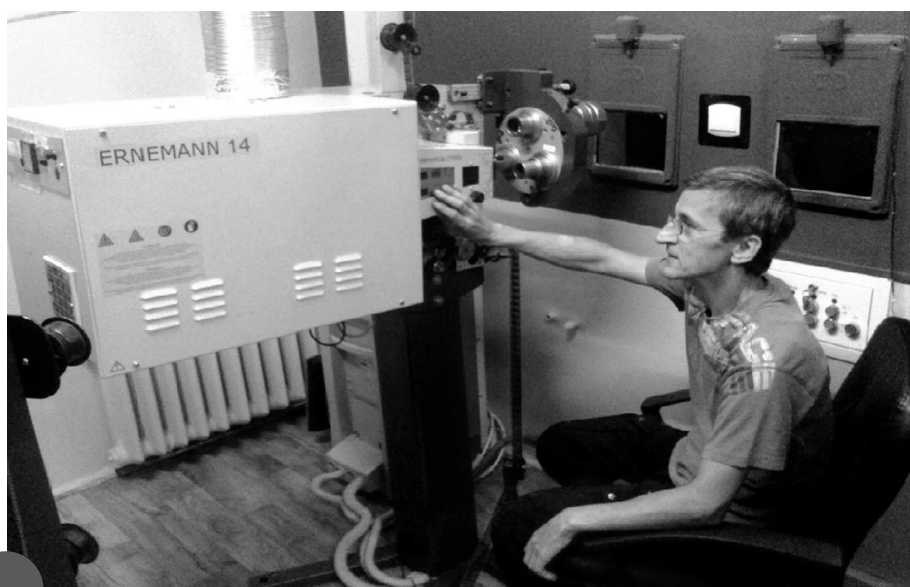


*Z repertuarem kina można było się zapoznać na skrzyżowaniu ówczesnych ulic PPR i Zjednoczenia Ruchu Ludowego*

Ostatnimi filmami, jakie wyświetlono przed wprowadzeniem stanu wojennego, były: *Człowiek z żelaza* (film produkcji polskiej), wyświetlany od 4 do 6 grudnia 1981 roku, *Rój* (film produkcji USA), emitowany także od 4 do 6 grudnia, oraz *Awantura w sadzie* (film produkcji polskiej), pokazany gostyńskiej publiczności 8 grudnia 1981 roku. Pierwszym zaś seansem po wprowadzeniu stanu wojennego był *Czarny korsarz* (film produkcji włoskiej). Wyświetlano go od 6 stycznia 1982 roku.

Kinooperatorami w gostyńskiej „Nysie” byli od roku 1945: Kazimierz Galas, Fabian Ambroży, Waclaw Chrabczak, Józef Kudełka, Andrzej Buliński, Stanisław Jankowiak, Jerzy Wujek, Jerzy Ganowicz, Mieczysław Dudek.

W 1991 roku właścicielem „Nysy” została Gmina Gostyń, która przekazała zarządzanie nim Gostyńskiemu Ośrodkowi Kultury „Hutnik”. Budynek kina w latach 1999-2001 został odremontowany nakładem samorządu gostyńskiego. Zakupiono nowy ekran, wyremontowano także salę kinową. Obiekt ocieplono i odnowiono elewację. Zmniejszono liczbę foteli do 200. W maju 2005 roku ogłoszono konkurs na nazwę gostyńskiego kina. Wpłynęły 163 propozycje. Wybrano zaproponowaną przez Macieja Muszyńskiego nazwę „Pod Kopułą”, odnoszącą się do architektonicznego wyglądu budynku. Obowiązuje ona od października 2005 roku. W następnym roku wykonano modernizację wyposażenia. Zdemontowano stare projektory. Jeden z nich do dziś stoi w holu kina jako eksponat. W kabinie kinooperatorów, którymi od wielu lat są: Piotr Balczyński, Michał Gumienny i Aleksander Wojciechowski, zamontowano najnowocześniejszy projektor na taśmę 35 mm niemieckiej firmy „Ernemann” wraz z oprzyrządowaniem.



*Piotr Balczyński w pomieszczeniu kinooperatorów (2007)*

W kolejnym etapie gostyńskie kino wzbogaciło się o nowoczesny procesor odczytu dźwięku, wymieniono też głośniki. Poprawie uległa także jakość obrazu z chwilą zainstalowania w roku 2010 ekranu perełkowego. Wymieniono również nagłośnienie. W następnym roku zakupiono projektor cyfrowy „NEC” z dźwiękiem przestrzennym, umożliwiający wyświetlanie filmów zrealizowanych w technologii trójwymiarowej (3D).

30 września 2011 roku w gostyńskim kinie odbyła się premiera filmu *1920 Bitwa Warszawska*, będącego pierwszą polską produkcją w technice 3D. W tym dniu Gostyński Ośrodek Kultury „Hutnik” zaplanował 4 seanse, podczas których sala była pełna. Na premierze filmu Jerzego Hoffmana na wszystkich widzów czekały specjalne okulary, które pozwalały w pełni doświadczyć efekt trójwymiarowy.

Podczas VIII Zlotu Grup Rekonstrukcyjnych i Historycznych Pojazdów Wojskowych „Strefa Militarna” w Podrzeczu w lipcu 2015 roku pracownicy GOK „Hutnik”, Muzeum w Gostyniu, członkowie portalu internetowego [www.gaso-gostyn.pl](http://www.gaso-gostyn.pl) i Grupy Rekonstrukcji Historycznej KG MO 44/90 zainaugurowali obchody 80-lecia działalności stałego, dźwiękowego kina w Gostyniu. Zaprezentowano archiwalne filmy, plakaty filmowe, ubiory kinooperatorów, sprzęt filmowy i wyposażenie kina „Słońce” z lat trzydziestych XX wieku.

## Bibliografia

- Czub Robert, *Historia gostyńskich kin*, „Kronika Wielkopolski” 2012, nr 2.  
GOK „Hutnik”, *Rejestr wyświetlanych filmów w kinie „Nysa”*.  
Kulczak Mikołaj, *Z dziejów ziemi gostyńskiej w latach 1945-1956*, Gostyń 2013.  
„Orędownik Gostyński” 1919-1939.  
Relacja Balczyńskiego Piotra.